

Problematyczny parkiet warstwowy

Kolejnym tematem artykułu, o który zostałem poproszony mają być parametry techniczne, a w zasadzie normy dotyczące parkietów modyfikowanych, w tym konkretnie dębu wędzonego. Wszyscy wiemy, że instalacja tego typu materiałów jest rzeczą dość kłopotliwą, ponieważ brak jest jakichkolwiek źródeł normujących ten rodzaj drewna.

Poniższy przykład, przy odwołaniu się do polskiej normy, pokazuje w sposób obrazowy, jak powinniśmy przeciwstawić się materiałom „pozanormatywnym”, które mimo, iż wykraczają poza pojęcie jednorodności i równomierności materiału oraz pomimo braku norm są sprzedawane i zabudowywane.

Co do zasady, nawet gatunki modyfikowane, które nie wchodzą w skład norm i ustalonych reguł, powinny wypełniać choć minimum przyzwoitości i dać się w sposób standardowy obrabiać. W poniższym streszczeniu ekspertyzy przedstawiam zdjęcia, które być może przypomną Wam Wasze problemy na budowach i pobudzą wyobraźnię pozwalając na przygotowanie się do obrony w podobnych przypadkach.

Pamiętajcie jednak, że aby mieć szansę do obrony musicie na budowie być „ŚWIĘCI”. Wiem, to dość dziwne sformułowanie, ale w przypadku problemu na budowie pierwszą rzeczą, jaką należy zrobić, to obrona przed wszelkimi możliwymi zagrożeniami mogącymi wynikać z błędów parkieciarskich. Rzeczoznawca wykonujący ekspertyzę ma za zadanie ocenić zaistniałą wadę materiałową lub rzemieślniczą. Jeśli w jego ocenie dojdzie do naruszenia technologii, mimo że widoczna wada może nie mieć z tym związku, musi opisać to w swojej ekspertyzie. Konsekwencją takiego opisu może być „Udział własny w szkodzi” – to znaczy, że mimo, iż dostarczony materiał był materiałem wadliwym, sąd na podstawie „uczciwie” wykonanej ekspertyzy może dojść do wniosku, że częścią winy za powstałe zjawisko należy obciążyć parkieciarza.

Wiem, to może wydawać się niezbyt uczciwe, ale obrońcy stron często wykorzystują to jako argument, chcąc zmniejszyć straty klienta i pokazać, że w pełni zasługują na swoją gażę. Rzeczoznawca chcąc wybronić parkieciarza musi udowodnić, że ten nie popełnił na budowie żadnych błędów technologicznych i wykonał usługę w sposób zgodny z zasadami sztuki i ogólnie przyjętą technologią. W celu pobudzenia wyobraźni i pokazania, w jaki sposób możemy się bronić polecam lekturę poniższego tekstu.

Z parkieciarskim pozdrowieniem
Janusz Dziewanowski

Opis Techniczny

1. Posadzka drewniana

Badaną posadzką jest parkiet warstwowy, z warstwą górną z czarnego dębu (modyfikowanego), bez wykończenia powierzchni. Posadzka, o wzorze kwadraty, ułożona została na parterze budynku mieszkalnego na powierzchni 201m².



Wilgotność górnej warstwy parkietu w dniu badania przez rzeczoznawcę była zgodna z normą i wynosiła:

- próbka nr 1: 5,5 %
- próbka nr 2: 5,5 %.

Podczas oględzin niezainstalowanego, wyjętego z fabrycznie opakowanej paczki materiału brak jest widocznych oznak przebarwień na krawędziach bocznych deszczulek.

Na powierzchni warstwy górnej niezamontowanych deszczulek nie są również widoczne żadne zmiany kolorystyczne mogące sugerować wadę materiału.



W celu usunięcia drobnych nierówności i zabrudzeń z powierzchni parkietu przeszlifowano go przy użyciu papieru ściernego o granulacji 80.

W przypadku posadzek litych drewno po ułożeniu poddaje się obróbce za pomocą papierów, co najmniej o granulacji 40 – 60 – 100. Również w przypadku parkietów warstwowych nie polakierowanych producenci często sami zalecają szlifowanie niewykończonej powierzchni parkietów warstwowych przed nałożeniem warstwy dekoracyjnej - lakieru lub oleju. Przymus takiej obróbki posadzki warstwowej wynika z niewielkich nierówności występujących na powierzchni posadzki, pozostawionych resztek kleju lub innych powierzchniowych zanieczyszczeń powstałych w trakcie montażu, a mogących wpłynąć negatywnie na estetykę podłogi.

Zgodnie z ww. zasada parkieciarz oczyścił drewno posadzki, by przystąpić do nakładania warstwy wykończeniowej. Jednak po przeszlifowaniu, na całej powierzchni zamontowanego parkietu ujawniły się jasne zaplamienia (przebarwienia).



W niektórych miejscach przebarwienie warstwy górnej parkietu warstwowego jest zbliżone do naturalnej kolorystyki dębu.



W miejscu, w którym zdemontowano parkiet w celu zbadania wytrzymałości i wilgotności podkładu widoczne są powierzchniowo jednolite kolorystycznie elementy warstwy wierzchniej deszczulek.



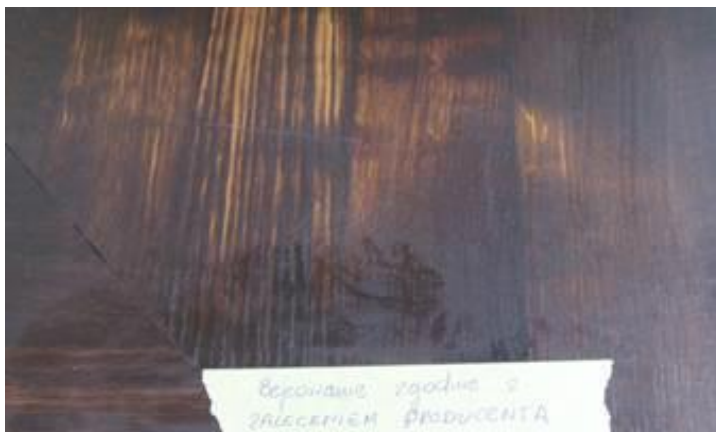
Jednak po odwróceniu tych samych elementów wyraźnie widoczne są różnice kolorystyczne i brak jednolitego charakteru warstwy górnej parkietu.



Na zbliżeniu widoczne są dokładnie przebarwienia drewna wynikające z niedokładnego modyfikowania (wędrzenia) materiału podczas produkcji.



Parkieciarz zgłosił wadę parkietu producentowi, który zalecił barwienie drewna za pomocą bejcy. Jednak ani zastosowanie bejcy, ani lakierów czy olejów koloryzujących nie przyniosło oczekiwanego efektu, tj. zrównania barwy całej powierzchni posadzki drewnianej. W związku z tym należało zdjąć cały parkiet i wymienić go na nowy wolny od wad.



2. Prace parkieciarskie

Podczas badań posadzki drewnianej sprawdzono warunki klimatyczne w pomieszczeniach. Wyniki wykonanych pomiarów były w normie i wilgotność powietrza wynosiła 53,9%, natomiast temperatura powietrza + 21,1°C.

Po zerwaniu parkietu na podkładzie widoczne są resztki dwuskładnikowego kleju poliuretanowego związanego zarówno z podkładem, jak i warstwą spodnią parkietu warstwowego. Warstwa spodnia deszczulek w wyniku odrywania parkietu uległa rozwarstwieniu.

Pod klejem widoczny jest dobrze przywierający do podkładu preparat gruntujący. W związku z tym należy wykluczyć nieprawidłowe zastosowanie materiałów montażowych i złe zamocowanie parkietu.



W celu określenia wilgotności podkładu pobrano dwie próbki, jedną do pomiaru CM, drugą do pomiaru laboratoryjnego suszarkowo-wagowego. Pomiar wilgotności podkładu wykonany metodą CM wykazał 0,4%, natomiast metodą suszarkowo-wagową: 1,11 %.

Oba pomiary zarówno laboratoryjny, jak i CM są w normie.

Wykonano także badanie wytrzymałości podkładu cementowego na ścinanie za pomocą Presomess. W tym celu podkład został miejscowo mechanicznie oczyszczony i przyklejono do niego klocki pomiarowe. Pomiar Presomessem wykazał wynik 1,9 kN/mm².

Pomiar jest zgodny z wytycznymi (minimum 1,5 kN/mm²).



Wnioski

Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej wszystkie posadzki drewniane muszą być produkowane w oparciu o odpowiednie normy PN-EN. Normy te określają budowę parkietu i jego klasyfikację, dopuszczalne parametry elementów posadzkowych, ich wilgotność, odchyłki wymiarowe oraz gatunki drewna stosowane w produkcji deszczulek.

W przypadku parkietów warstwowych jest to norma PN-EN 13489. Norma reguluje, m.in. kwestie warstwy górnej deszczulek warstwowych, tj.

4.4.1 - Materiałem stosowanym na warstwę wierzchnią powinno być wyselekcjonowane drewno liściaste lub iglaste, świeże, zdrowe, wolne od zgnilizny, grzybów, pleśni, lub innych uszkodzeń spowodowanych przez owady. Mogą występować różnice między poszczególnymi deszczułkami, lecz powinno się odnosić wrażenie, że wykazuje jednolity charakter każdej klasy.

4.7.5 - Elementy posadzkowe wielowarstwowe powinny umożliwiać co najmniej dwukrotną renowację, jeśli nie nastąpiło nadmierne zużycie w eksploatacji lub jeśli renowacja nie wymaga usunięcia zbyt dużej ilości drewna.

Trzeba tutaj jasno podkreślić, że renowacja posadzki drewnianej oznacza zawsze szlifowanie i cyklizowanie. W przypadku badanego parkietu nie ma możliwości przeprowadzić ani szlifowania, ani nawet intensywniejszego polerowania posadzki, co jest niezgodne z wytycznymi zawartymi w normie. Producent sprzedając materiał posadzkowy pozbawiony warstw dekoracyjnych (lakierów, olejów) powinien przewidzieć, że przed nałożeniem jakiegokolwiek środka zabezpieczającego konieczne jest oczyszczenie powierzchni parkietu, a więc jego szlifowanie.

Brak jednorodności w wybarwieniu materiału drzewnego wskazuje na istotny błąd produkcyjny deszczulek dyskwalifikujący produkt jako w pełni użytkowy.

Posadzka drewniana została w prawidłowy sposób zamontowana, przy użyciu przeznaczonych do tego materiałów chemii parkieciarskiej. Pomiar dokonany w trakcie wizji lokalnej wskazuje na prawidłową temperaturę i wilgotność powietrza oraz drewna.

Podkład, na którym mocowane będą masywne elementy drewniane, takie jak w powyższej ekspertyzie, powinno być twarde, suche (maksymalnie 2% CM), równe, jednorodne w swojej konsystencji (monolityczne), wolne od pęknięć, rys i wszelkich zanieczyszczeń mogących ograniczyć siłę klejenia. Wytrzymałość podkładu na pracę ścinającą drewna powinna wynosić 1,5 kN/mm². Pomiar wykonany w trakcie ekspertyzy wykazały, że podkład spełnia wszelkie wymogi techniczne.

Parkiet również został zamocowany w sposób prawidłowy.

Wszystkie ww. warunki dotyczące montażu parkietu zostały wypełnione przez wykonawcę w sposób prawidłowy i nie mogły mieć wpływu na powstałe szkody - należy więc wykluczyć błąd wykonawcy.

Historia kończy się standardowo:

- producent nie uznaje reklamacji
- parkieciarz jest odpowiedzialny za wszystko, bo to on zakupił i zamontował wadliwy towar
- parkiet należało w całości zdemontować, co z mozołem wykonano
- położono nową posadzkę drewnianą, oczywiście na koszt parkieciarza.

Jaki z tego morał?

Należy uważać i sprawdzać wszystko, co możliwe, bo ten i inne przykłady pokazują, że trudno wygrać z producentem, klientem, a sprawy sądowe są kosztowne i ciągną się latami.

Artykuł został opublikowany w numerze 2/46/2009 "Profesjonalny Parkiet"